



Zawsze rozmyślajcie o atmie

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 1 maja 1997 r. w Kodaikanal

*Nie ma pokuty porównywalnej do pokoju.
Nie ma większego bogactwa niż zadowolenie.
Nie ma innej choroby niż pragnienie.
Nie ma większej dharmy niż współczucie.*

Ucieleśnienia boskości!

Każdy na tym świecie od świtu do zmierzchu walczy o pokój. Jakich praktyk duchowych potrzeba w tym celu? Do osiągnięcia pokoju nie są one w ogóle konieczne. Pokój jest w was. Gdy poznacie atnę, doświadczycie pokoju. Pokój tkwi w waszym pierwiastku atmy. Pokój nie ma kształtu. Podstawą pokoju jest atma. Aby pokój wyłonił się z waszego serca, nie potrzeba pokuty ani obrzędów. Aby osiągnąć pokój, nie wymaga się ćwiczeń duchowych. Wszystkie te praktyki są związane z planem fizycznym i ziemskim.

Człowiek wiele zdobywa dla wygody ciała i myśli, że to jest szczęście. Zakłada, iż spanie na drogim materacu w klimatyzowanym pokoju przyniesie mu szczęście. Jednak bez wewnętrznego pokoju nie ma szczęścia. Czym jest szczęście? Prawdziwe szczęście pochodzi z boskich wibracji płynących z serca. Ziemskie szczęście jest nietrwałe, bo trwa jedynie kilka godzin lub dni. Aby czerpać wieczne szczęście, kontemplujcie atnę. Nie ma większego szczęścia niż zadowolenie. Szczęście to niebo, smutek jest piekłem.

Człowiek jest związany wieloma pragnieniami. Są one przyczyną licznych chorób. Niektóre z nich nie dotyczą ciała. Za wiele chorób odpowiadają wypaczenia umysłu. Sporo chorób zniknie, gdy ograniczymy pragnienia. Człowieka przytłaczają niekończące się pragnienia, co powoduje, że cierpi na wiele dolegliwości. Szczęście, pokój i zdrowie zależą od naszych myśli. Nie ma większej dharmy niż współczucie. Współczucie jest podstawą wszystkich religii. W istocie współczucie to dobroć wyptywająca z naszego serca.

Jezus oświadczył, że jest posłańcem Boga. Nie tylko Jezus, ale każdy człowiek jest posłańcem Boga. Kto jest posłańcem? W rzeczywistości posłańcem jest ten, kto głosi nauki Pana i daje natchnienie innym, aby postępowali tak samo. Każdy przychodzi na świat po to, by głosić ewangelię Pana, a nie po to, by angażować się w egoistyczne dążenia. Ponieważ powodowany egoizmem człowiek nie uświadamia sobie tej prawdy, niszczy swoje życie. Ważnym obowiązkiem człowieka jest szerzenie przesłania Boga w każdym zakątku świata. Zapominając o tym, upowszechnia on wzajemnie sprzeczne pojęcia, które nie tylko wywołują wzburzenie i niepokój, lecz także są źródłem smutku, chaosu i wątpliwości.

Według kultury indyjskiej istnieją cztery puruszarthi (cele życia człowieka) – dharma, artha, kama i moksha (prawość, bogactwo, pragnienie i wyzwolenie). Są one powszechne nie tylko w Indiach, ale również w innych krajach. Cztery puruszarthi wiążą się z puruszą. Niektórzy mówią, że są przeznaczone jedynie dla mężczyzn, a nie dla kobiet. Co oznacza purusza? Purusza to nie mężczyzna. Odnosi się do atmy i świadomości. Świadomość nie czyni rozróżnienia na mężczyzn i kobiety. Prawdziwym puruszą jest atma, która jest taka sama we wszystkich.

Powszechnie uważa się, że dharma odnosi się do dobroczynności. Lecz nie jest to właściwe. Czyny, które pomagają człowiekowi osiągnąć boskość, są dharmiczne. Działania, które wywołują błogość w sercu, wyrażają niedwoistość i wspierają jedność, tworzą dharmę. Najskrytsze uczucia odzwierciedlające boskość wiążą się z dharmą. Każdy musi ją praktykować. W rzeczy samej taki jest cel ludzkiego życia. Człowiek musi uświadomić sobie tę prawdę, że rodzi się po to, by przejawiać boskość. Dharma nie odnosi się do etapów życia – grihasty (głowy rodziny) czy sannjasy (wyrzeczenia). Etapy te są związane ze światem, a nie z atmą. Człowiek zapomina o swoim wrodzonym człowieczeństwie i wikała się w doczesne i ziemskie problemy w codziennym życiu. W rezultacie jego życie nie zmierza w stronę najwyższej zasady.

Artha (bogactwo) jako cel życia łączy się z zasadą atmy. Powszechnie uważa się, że artha odnosi się do bogactwa, dóbr doczesnych i własności. Prawdziwa artha to świadomość Boga. Oznacza bogactwo wiedzy, a nie pieniędzy, czyli banknotów. Doświadczenie boskości samo w sobie jest arthą. Musimy ją osiągnąć i upowszechniać.

Wbrew powszechnemu przekonaniu, kama odnosi się do pragnienia zdobycia wyzwolenia, a nie przedmiotów doczesnych, które mają przemijającą naturę. Jednak my nie próbujemy poznać rzeczywistego znaczenia tych słów. Ludzie nie rozumieją prawdziwego znaczenia kamy i wiążą ją z doczesnymi przyjemnościami i ziemskimi pragnieniami. Powinni zrozumieć rzeczywiste znaczenie tych słów, uświadomić sobie prawdziwy cel życia i przekazywać tę wiedzę.

Moksha to stan, w którym nie ma wejścia ani wyjścia, narodzin ani śmierci. Adi Śankara oznajmił: „Istnieje niekończący się cykl narodzin i śmierci, a człowiek wciąż musi wracać do łona matki. Trudno jest przepłynąć ten ocean ziemskiego życia. O Panie pełen współczucia, ochraniaj mnie swoją bezgraniczną łaską”. Pewnemu uczonemu Adi Śankara poradził: „Głupcze! Oddawaj cześć Gowindzie; gdy wezwie cię bóg śmierci, twoja wiedza o gramatyce nie pomoże ci w żaden sposób”. Jaka jest droga do wyzwolenia? Zawsze pamiętajcie o Bogu i medytujcie o Nim. Idźcie świętą drogą i osiągnijcie najwyższy boski stan, w którym nie ma narodzin ani śmierci. Przypisujemy tym słowom ziemskie znaczenie i schodzimy na złą drogę. Bóg jest doskonały. Wykonujcie doskonałe czyny, które odpowiadają Bogu.

We Włoszech żył bardzo znany twórca skrzypiec imieniem Anthony. Robił najlepsze skrzypce, a wykonanie jednego instrumentu zajmowało mu rok. Przyjaciele naśmiewali się

z niego, mówiąc: „Zrobienie jednych skrzypiec zajmuje ci rok. Jak zamierzasz troszczyć się o rodzinę? Doprawdy jesteś głupcem”. Anthony odpowiadał: „Wszystko, co robię, robię doskonale. Bóg jest doskonały. Nawet jeśli jedna struna jest niedoskonała, jest to równoznaczne ze zdradą Pana. Nie postępuję w ten sposób. Tworzę skrzypce doskonałe pod każdym względem po to, by zdobyć łaskę Boga”. Niezależnie od tego, jakie jest zadanie, małe czy wielkie, należy wykonać je doskonale. Jezus rzekł: „Pan w niebie jest doskonały. Ja też jestem doskonały tak jak On. Inaczej nie będę odpowiednim synem Pana”.

Bóg jest ucieleśnieniem współczucia, dobroci i miłości. Na tym świecie powinniśmy przejawiać podobną doskonałość. Aby ją osiągnąć, musimy być dobrzy dla wszystkich. W tamtych czasach ludzie o duchowych dążeniach wierzyli, że Bóg jest doskonały, więc oni także powinni osiągnąć doskonałość.

Darwin osiągnął doskonałość w podobny sposób. Był sławnym naukowcem, człowiekiem inteligentnym i mądrym. Jakie podjął praktyki, aby stać się kimś takim? Czyjej pomocy szukał? Gdy był studentem, miał nauczyciela nazwiskiem Henslow, za którego nakazami zawsze podążał bez zastrzeżeń. Wciąż myślał o nauczycielu i szedł jego śladami. Kiedyś nauczyciel zaprosił go na spotkanie. Darwin i Henslow stali obok siebie i wyglądali identycznie. Jak to możliwe? Przyczyną było to, że Darwin doskonale podążał za swoim nauczycielem. Gdy węgiel łączy się z ogniem, przemienia się w ogień. Nauczyciel jest ogniem, a uczeń – węglem. Jednak w kalijudze ludzie nie próbują uświadomić sobie tej prawdy. Skoro pamiętamy o Bogu, powinniśmy również iść za Jego nakazami. Możecie wysłuchać wielu dyskursów, ale jeśli to, co słyszycie, nie przenika waszego serca, jest to zwykła strata czasu.

Kiedyś pewien rzeźbiarz przyniósł na dwór króla Bhodży trzy lalki. Wszystkie wyglądały jednakowo i pięknie. Król wezwał premiera i poprosił go o rozstrzygnięcie, która z nich jest najlepsza. Premier przyniósł żelazny drut i włożył go do ucha jednej z lalek. Drut wyszedł drugim uchem. Wówczas poczynił uwagę: „To najgorsza lalka”. Gdy włożył drut do ucha drugiej lalki, ten wyszedł przez usta. Powiedział: „Tej lalce można przyznać drugą nagrodę”. Gdy włożył drut do ucha trzeciej lalki, wszedł on do środka i nie wyszedł. Wówczas premier oznajmił: „Ta lalka zasługuje na pierwszą nagrodę”. Co to znaczy? Oznacza to, że najlepszym człowiekiem jest ten, kto przyswaja to, co usłyszy.

Co z tego wynika? Jeśli to, co słyszy się jednym uchem, wychodzi drugim uchem, jest to zwykłe marnotrawstwo (tak jak w przypadku pierwszej lalki). Gdy dzielimy się wszystkim, co usłyszymy, jest to poziom średni. Jednak najlepiej jest, gdy rozmyśla się o tym, co się usłyszało i przyswaja się tę wiedzę. Trzy lalki oznaczają trzy kategorie ludzi. Niektórzy przekazują innym to, co usłyszą. Inni rozmyślają nad tym, co usłyszą. Jednak zadowolenie i charakter przynosi zarówno słuchanie, rozmyślanie, jak i praktykowanie. Należy za tym podążać, jeśli chce się żyć jak najlepiej. To istota dyskursów Swamiego.

Bóg jest również rzeźbiarzem, a wszystko w tym wszechświecie jest Jego dziełem. Jednak w Jego stworzeniu nie ma dwóch identycznych istot. Na tym świecie żyje ponad 5 miliardów ludzi, ale żaden z nich nie jest taki sam jak drugi. Nawet w przypadku bliźniąt

istnieją pewne różnice. Prawdą jest, że człowiek wytwarza identyczne produkty. Lecz w przypadku przyrody tak nie jest. Na drzewie rosną tysiące liści, które wydają się jednakowe, ale całkowicie się różnią.

*Opowieści o Panu są zadziwiające.
Oczyszczają życie ludzi we wszystkich trzech światach,
są niczym sierp, który ścina pnącza doczesnej niewoli,
są jak dobry przyjaciel, który pomaga w potrzebie,
są niczym schronienie dla mędrców i jasnowidzów,
odprawiających pokutę w lesie.*

Możemy poznać moc Boga, patrząc na Jego stworzenie. Jednak my widzimy stworzenie, a nie Stwórcę. Człowiek dziwi się na widok stworzenia, ale nie próbuje szukać radości u Stwórcy. Czymże jest stworzenie bez Stwórcy? Musimy starać się dostrzec Stwórcę.

Aby zobaczyć Boga, nie trzeba nigdzie iść. Nie musicie wyruszać do lasu, medytować ani pościć. Boga zobaczycie wtedy, gdy skierujecie umysł do wewnątrz. Jeśli wasze myśli będą uciekały na zewnątrz, zobaczycie tylko to, co zewnętrzne i ziemskie. Zatem koncentrujcie myśli na swojej wewnętrznej istocie. Dzisiaj człowiek patrzy wyłącznie na zewnątrz. Jednak Bóg jest wewnątrz. Ty sam jesteś Bogiem. Wszystkie istoty są nieskończoną formą Boga. Wszystkie nasze narządy – głowa, oczy czy nogi – funkcjonują dzięki boskiej mocy. Bez Jego woli nie będziesz w stanie mówić. Dźwięk także jest zależny od Niego. Jego wola przekształca w mowę głos wewnętrzny płynący z serca. Potężna boska moc jest w nas i wokół nas. Jednak nie jesteście jej świadomi.

Oto mały przykład. Czy widzimy powietrze, które jest wszędzie wokół nas? Czy możemy dotknąć go rękoma? Nie. Czy to oznacza, że powietrze nie istnieje? Bez powietrza nie przeżyjemy. Choć nie możemy go zobaczyć ani dotknąć, jest źródłem naszego życia. Żyjemy jedynie dzięki powietrzu. Jednak możemy je poczuć. Aby doświadczyć boskości, musimy dociekać i rozwijać intelekt razem z mądrością. Czym jest mądrość? Mądrością jest widzenie wszędzie niedwoistości. Istnieje tylko Jeden, który przybrał wiele postaci. Jeden jest bohaterem, a świat jest zerem. Jeśli postawimy zero obok jedynki, stanie się dziesiątką, setką, tysiącem, dziesięcioma tysiącami itd. Słońce, księżyc i ziemia mają okrągły kształt. Innymi słowy, przyroda to zwykłe zero, jedynym bohaterem jest Bóg. Jeśli patrzysz na przyrodę, a zapominasz o Bogu, stajesz się zerem.

Ucieleśnienia miłości!

Wszystko jest w was. Na zewnątrz nie ma nic. Na zewnątrz jest tylko reakcja, odbicie i oddźwięk waszej wewnętrznej istoty. Każdy człowiek powinien uświadomić sobie tę prawdę i ją głosić jako przesłanie Boga. Wtedy stanie się on prawdziwym posłańcem Boga.

Jezus najpierw oznajmił: „Jestem posłańcem Boga”. Później powiedział: „Jestem Synem Bożym”. Jako posłaniec Boga szerzył boskość wśród innych. Jednak czuł, że nie ma wielkiej bliskości z Bogiem; był od Niego oddalony. Gdy będziesz głosił przesłanie Boga, osiągniesz bliskość z Bogiem. Wtedy będziesz nazywany Synem Bożym. W tym rozumieniu

Bóg jest podmiotem, a syn – Jego odbiciem (obrazem). Wówczas wiesz, że jesteś wieczny, że wszędzie i w każdym istnieje ta sama atma.

Święty Purandaradasa śpiewał: „O Panie! Cierpiałem, gdyż zapomniałem o Tobie. Jesteś dla mnie wszystkim; obdarzyłeś mnie wszystkim. Jesteś moim Ojcem i klejnotem w naczyniu tego ciała. O Panie! Nie jestem sierotą ani żebrakiem, gdyż Ty jesteś moim Najwyższym Panem. Udzielasz mi nauk i wskazówek. Jesteś moim Panem i Zbawicielem. Dopóki jestem od Ciebie zależny, nie jestem ani biedakiem, ani nędzarem. O Panie! Ty jesteś samą słodyczą. Zapewniasz mi wszystko. Jestem marionetką w Twoich rękach”. Gdy Jezus oświadczył: „Jestem Synem Bożym”, był świadom tego wszystkiego.

*Kto dał piękne kolory piórom pawia?
Kto dał czerwony dziób zielonej papudze?
Kto zasadził na szczytach gór drzewo i je podlewał?
Kto zapewnia pożywienie kijance w szczelinach skały?
Podstawą wszelkiego stworzenia jest Bóg.*

Ludzie świeccy nie dostrzegają tych wszystkich cudów. Ignorancja, jaką spowodowało ego, prowadzi ich do upadku. Wszystko jest Bogiem. Bóg jest wszechobecny. Gdy rozwinięcie w sobie taką świadomość, będziecie zawsze żyli w błogości i pokoju.

Dzisiaj na świecie brakuje miłości i współczucia. Człowiek nie ma miłości, pokoju ani oddania. Jedynie transformacja umysłu może spowodować zmianę w człowieku i na świecie. Tylko umysł jest kierownicą. Jeśli skutecznie zapanujecie nad umysłem, osiągniecie swój cel. Aby sprawić radość Bogu, który jest ucieleśnieniem doskonałości, także musicie stać się doskonali.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Madhura Madhura murali Ghana szjama*.

Tłum. Grzegorz Leończuk, Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, październik 2018